

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRZODE DNIA 18 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAIOWE

W gazecie petersburskiej, *Poczta Północna*, z *Petersburga* pod dniem 31 lipca: „Znajomy Doktor medycyny, *Hamel*, przysłał do JW. Ministra spraw wewnętrznych z *Anglii*, nie dawno tam nowo wynaleziony pług, osobliwszemy konstrukcyi. Pług ten przesłany został do Cesarskiego tutejsz go Towarzystwa ekonomicznego. Po uczynionych doświadczeniach orania nim w obecności Prezydenta i Członków, tegoż Towarzystwa, uznano, iż pług ten może być kładziony wrzędzie wybornych angielskich pługów, a dla mocności swojej lepszy jest od innych, do użycia w takich miejscach, gdzie ziemia jest twarda, albo, gdzie nie drogie żelazo i dobrych mają rzemieślników, JW. Minister spraw wewnętrznych, dla większej dogodności gospodarzy naszych, chcących pług ten poznać, oddał go wspomnianemu Towarzystwu, aby, złożony w jego gabinecie, mógł być każdemu ukazany. Towarzystwo postanawia, w dziele o *pracach swoich* umieścić opisanie i rysunek tego pługa.

Donieśliśmy już (Nr. 1 Kur. Lit. r. t.) o pożytecznym użyciu drzewa i liści *sumakowych*, do farbowania materii wełnianych i safijanów. *Teodor Morgenstern*, (podług gaz. *Pocz. Pół. z d. 3 t. m.*) przysłał korzeni pomienionego drzewa, z którymi czynione doświadczenia przekonały, że są przewybornym materiałem do farbowania safijanów, na kolor zielony i żółty, a w dobroci zgoła nie ustępującym, za drogą cenę sprowadzanym, farbom cudzoziemskim. W czynieniu tych doświadczeń do wyrobienia safijanów użyto liści, a do farbowania korzeni *sumakowych*, i postrzeżono jeszcze, że w garbowaniu liście dostatecznie zastępują potrzebę galasu, który nierównie droższy kosztuje — Zyczyć należy, iżby fabrykanci nasi zwrócili uwagę na tak pożyteczny i tak obficie w kraju naszym znajdujący się produkt.

W numerze tejże gazety z dnia 7 sierpnia donoszą z *Kronstadt*, iż od dnia 18 czerwca, do dnia 1 t. m. przybyło do tamtejszego portu różnych kupieckich okrętów 290, w liczbie tej znajduje się rossyjskich 15, angielskich 166, szwedzkich 18, norweskich 1, duńskich 14, pruskich 20, hollenderskich 6, hiszpańskich 4, portugalskich 8, oldenburski 1, lubeckich 8, bremenskich 3, rostocki 1, papenburski 1, amerykańskich 24. Z tych 174 z balastem, dalsze z ładunkiem śledzi, soli, wina, owoców, ostryg, węgla, hafanu, gipsu, i t. d.

Pod *Kurskiem* w starodawnej pustelni, przez dwa tygodnie trwający jarmark tegoroczny, był nader ludny i w towary zamożny, których wartość więcej jak na 7 000,000 rubli wynosi.

Dnia 15 lipca przybył do *Berdyczewa* JW. Radzca tajny, Senator, *Sivers*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod d. 1 sierpnia; „Przedugodne

punkta pokoju ułożone już zostały przez Ministrów czterech mocarstw głównych; ale roztrząszenie i przyjęcie dłuższego jeszcze czasu wymaga. Kongres wiedeński przystąpi tu do dalszego odbywania działań swoich, w sprawach ogólnych: w czem nie wszystkie mocarstwa jednakowo mają stopień interessu. Pan *Gentz*, którego tu oczekują, również, jak w *Wiedniu*, pięknym piórem swoim, protokół utrzymywać będzie. Jakkolwiek Monarchowie dotąd różnić się mogą w niektórych punktach, zgadzają się jednak na to, że *Bonaparte* i *Francya* do takiego stanu przywiedzione być muszą, którzyby nadal spokojność *Europy* zabezpieczali. — Następca tronu, *Xiążę Oranii*, rozdał wczora 80 ozdób orderu *Wilhelma* dla zasłużonych oficerów niderlandzkich. — Dnia wczorayszego zastrzelił się tu jeden z adjutantów Hrabiego *Wollmuden*. — Dla ulżenia i równego rozłożenia ciężarów kwaterunku, niebawiac cała *Francya* wojskami sprzymierzonymi osadzoną będzie.

Paryż, dnia 4 sierpnia. Dnia wczorayszego obchodziły wojska pruskie w tutejszej stolicy, i w całej *Francyi*, uroczystość imienin swojego Monarchy. — Na wielu publicznych placach *Paryżkich*, zatoczono znowu armaty z zapalonymi lontami. — W *Bijonie* 15 główniejszych stronników *Bonaparte*go mają na kwaterze po 20 do 25 żołnierzy, którym codziennie, po 3 fr., a dla podoficerów po 5, dawać muszą. — *Paryż* płaci codziennie 3,000 fr. dla oficerów austriackich, a 5,000 fr. dla pruskich. — *Garnier de Saintes* i *Felix Desportes*, za rozkazem Prefekta policyi, aresztowani zostali. — Gwardya narodowa *marsylijska* do *Tulonu* weszła. Wojska angielskie, które gwardyi tej towarzyszyły, powróciły do *Marsylii*, i nie osadziły *Tulonu*. — Wojska, pod rozkazami *Vandamma* zostające, przypięły także białą kokardę. — Wszystkie promocyje wojskowe, ostatnim razem przez przywłasczyciela uczynione, za niebyłe ogłoszone, a oficerowie, którzy promocyje te otrzymali, powracają znowu do tego stopnia, na jakim się znajdowali przed 1 marca. — Jenerałowie *Lamarque* i *Exelmans* poddali się Królowi. — Dnia dzisiejszego *Xiążę Otrante* zaślubił Pannę *Castellane*. — W górnej *Normandyi* znajdują się teraz tak liczne wojska pruskie, że w wielu miasteczkach i wioskach departamentów *de l'Eure* i *dolnej Sekwany*, liczba żołnierzy wyrównywa liczbie mieszkańców. — Do niepewnych pogłosek należy, że tu trują ludzi za pomocą tabaki, którą ich czestują. — W *Orleanie* nie ma już wojsk sprzymierzonych. Wojska pruskie wyszły z tamtąd dwoma korpusami, częścią do *Tours*, częścią do *Normandyi*. — *Xiążę Wellington* dawał tu świetny bal, na którym się Król Pruski i wielu *Xiążąt* znajdowało. — Temi dniami nieznajomy jakiś wcisnął się mimo straży do pokoju Królewskiego; co dało powód do wielu fałszywych pogłosek. Niestety ten padł Królowi do nóg i prosił o jakąś łaskę. — Lord *Lewerson Gower* jest teraz w *Paryżu*.

W *Poitiers* odkryto spisek pewnego Półkownika, który chciał wywieźć kasę i 2 jenerałów. Aresztowano i zaprowadzono go do Xięcia *Eckmühl* — Gazety tutejsze piszą, że wszystkie woyska sprzymierzone, które się znajdowały w marszu do *Francyi*, do odwrótu rozkaz otrzymały. Doniesienie to jednak znajduje mało wiary. — Brat rozstrzelanego w *Condé* Jenerał Adjutanta *Gordon*, wydał tu oświadczenie, w którym przywodzi, że brat jego nie był szpiegiem, i że jako parlamentar przez Kommissyą woyskową w *Condé*, na śmierć skazany został, w czem sprawiedliwości od Króla oczekiwać należy. — Zawczora, kobiecie jednej, która przechodziła przez most *Notre Dame*, ramie przestrelono — Regimenta francuskie, legionami na przyszłość nazywać się mają. — Kawaler *Gomez Labiador*, który był posłem hiszpańskim na Kongressie wiedeńskim, tu przybył.

Bordeaux, dnia 29 lipca

Dnia wczorayszego opuścił miasto nasze Jenerał *Clausel*, a dowództwo zamku *Trompette* oddane zostało przez Jenerała *d'Armagnac* Kapitanowi *Boisson*. — Uformowano tu teraz legią, która nosi imię legii *Maryi Teressy*. Składa się ona już ze 1200 ludzi piechoty, 500 ludzi jazdy i jednej kompanii artylerji: legią tą dowodzi Marszałek obozowy *Pegot*. — Jenerał *Clausel* udaje się do Xięcia *Angouleme*, a Jenerał *d'Armagnac* tu ma teraz dowództwo.

Chelons nad Marną, d. 30 lipca

Marszałek polny, Hrabia *Barclay de Tolly*, jest jednym z najzaciewniejszych i największych przyjaciół ludzkości. Dla dania pomocy wzbieraniu zniwa, rozkazał, iżby żołnierze jego woyska nie zajmowali dłużey stodoł. Trzy razy na tydzień daje Marszałek publiczną audyencyą, a stoł jego jest nayskromniejszy. (*Journal des Debats*.)

Grenoble, d. 28 lipca

Departament nasz i departamenta *Jura*, *Aisne* i *Montblanc* połączone są w jedno rządztwo, którego administracya sprawowana jest przez Cesarzsko-austriackiego nadwornego Radcę *Roschmann-Hörburg*.

W gazecie berlińskiej czytamy z *Paryża*, pod d. 5 sierpnia: „*Monsieur*, brat królewski, nie wychodzi teraz z domu. Koń wirzgnął i mocno go ugodził. — Jenerałowie *Clausel*, *Erlon* (*Drouet*), *Brayer*, *Lefebvre-Desnouettes* i *Vandamme*, woysko i korpusy swoje tajemnie opuścili. Nie wiadomo gdzie się oni udali. *Vandamma* widziano na drodze do *Angouleme*. Jenerałowie *Mouton-Duvernet*, *Lamarque* i *Drouet* stawili się przed Sądem w *Paryżu*. *Labeuf*, *re*, *Boulay de la Meurthe* i inni aresztowani, już kilka razy sądownie słuchani byli. — Woysko *Loary*, które się do *Auvergne* cofnęło, składa się już z samych tylko oficerów. Opuszczają je żołnierze i spokojnie do domów się rozchodzą. Woysko zaś zachodnie (królewskie) pomnożyło się do 50,000, i ma być podniesione do 100,000. Liniją przedzielną woyska *Loary*, jest *Loara* od rzeki *Allier* aż do morza. — *Prusacy* rozciągają się aż do *Caen* w *Normandji*. Jedną z ich przedpoczt widziano o 4 mile od *Rouen* w *Bretanii*. — W okolicach *Chateaudun* (pod *Orleanem*) posiada Marszałek *Ney* dwa piękne pałace. 360 *Prusaków* stanęło w nich na kwaterze. Jenerał miał nałożyć na *Chateaudun* 500,000 fr. kontrybucyi, i sumę tę oparł na wartości pomienionych pałaców. — Mówią, że 31,000 *Rosyan* w *Paryżu* i okolicach jego kwa-

terować będzie. Jenerał *Barclay de Tolly*, z główną kwaterą swoją z 500 oficerów, znajduje się już w *Nangis*. Stojąc w departamencie *Meurthe*, starał się on, ile możności, kray ten oszczędzać. Małżonka jego przykazała, iżby na jej stoł nie inne, tylko zwyczajne tanie potrawy dawane były. — N. Cesarz *Alexander* kazał do siebie przywołać sławnego wentryloka *Comte*, i wspaniałego obdarzył. — Przestroga, iżby od żadnego obcego tabaki nie kupować, jest bez zasady i wymysłem próżniaków albo złe myślących. — Również niepewne jest następujące pismo z *Versailles*: „Zapewniają, że Prefekt tutejszy otrzymał zalecenie od władzy, która nie jest francuską, iżby podał listy, na których zapisane są imiona wszystkich tych, którzy nie dawno za *Napoléonem Bonapartym* głos swój dali. Chcą ich pociągnąć do inkwizycyi i pod ścisły dozor oddadź. — Xiążę *Bourbon* przybył do *Bordeaux*. — Gazeta *Journal de Débats* zawiera artykuł, napisany przez pruskiego oficera wysokiey rangi, i ma w sobie rzecz o tém, że nienawiść *Francuzów* przeciwko *Anglikom* i *Prusakom* jest bez przyczyny, i że postępowanie obu tych narodów, a szczególnie *Prusaków*, jest takiej natury, że zjednać musi szacunek i wdzięczność narodu francuskiego. — Zdaje się, że *Davoust* nie był tak skory do poświęcenia się na usługi Królowi, jak o tém gazety tutejsze pisały. Przeciwnie wzbrania się on doślad przyjęcia białey kokardy, i zalecenia tegoż woyskom pod jego rozkazami zostającym, póki podane od niego warunki przyjęte nie będą. Wiele nawet korpusów snuje się po departamentach za *Loarą* położonych, i dopuszczają się największych gwałtów przeciwko sprzyjającym Królowi. — W departamentach aresztują wiele osób. Szczególnie baczne mają oko na skonfederowanych. — Przed kilką dniami przyszła wiadomość, że stronnicy *Bonapartego*, d. 18 czerwca, na wyspie *Gwadelupie* białą banderę zawiesili. Angielski okręt *Ameilia* widział też banderę, d. 27go, w *Point à Pierre*, a później i w *Basseterre*. Okręty z *Marzyniki*, które pod białą banderą zawinąć tam chciały, odpędzone zostały.

Taż gazeta donosi z listu z *Vendome*, pod 30 lipca: „Stanowiska woyska pruskiego, są następujące: Xiążę *Blücher* ma ciągle główną kwaterę w *Rambouillet*. Główna kwatera czwartego korpusu woyska jest w *Chartres*; Xiążę *Wilhelm* stoi z kawalerją odwodową w okolicach *Chateau-Dun*; Major *Colomb* w *Chateau-Regnault*; Major *Blankenburg* w *Marolles*; przednie stráže posunęły się aż ku *Blois* i *Tours*. Korpus trzeci, który dotąd stał w *Orleanie*, teraz przez *Bawarczyków* zajętym, jest w marszu do *Mans*, *la Fleche* i *Angers*; w pierwszym z tych miejsc będzie główna kwatera. Zamek w *Angers* jeszcze *Francuzi* trzymają, i bez wyraźnego rozkazu Króleskiego oddać nie chcą, do czego przez Xiążęcia *Wilhelma* wzywani byli. Szósty korpus rozciągnie się na prawém skrzydle trzeciego, z tej strony *Loary*, aż do morza. *Rennes* będzie główną kwaterą. Pierwszy korpus rozłoży się na kwaterach w departamencie *Eure* na lewym brzegu *Sekwany*, w depart. *Calvados* i powiatach *St. Lo*, *Mortain* i *Avranches* departamentu *de la Manche*; główna kwatera w *Evreux*. Korpus drugi i korpus woyska niemieckiego ciągle oblężenie twierdz utrzymują. — Korpusy w taki sposób będą rozkwaterowane, że każda brygada w 8 godzinach zgromadzić się będzie

mogła. Wszędzie są rozstawione wici do zapalenia, a gdzie tylko przechodzą korpusy pruskie, rozbrajają mieszkańców. — Wreszcie biała chorągiew wszędy powiewa. Jednakże wiele żołnierzy za *Loarą* nosi troykolorową kokardę, albo żadney. Woysko francuzkie, które kwateruje w okolicach *Poitiers*, z zasobami, wynosi najwięcej 50 do 60,000 ludzi. Nieporządek i dezercya jest w niem bardzo wielka: gdyż po kilkaset razem żołnierzy na tę stronę przechodzi. Ztąd nadzwyczajnie wielka liczba oficerów, którzy, po większej części, są zapalonymi stronnikami *Bonapartego*, czyli przeciwnikami *Ludwika XVIII*, i tylko bojaźń wstrzymuje ich od zaburzenia wszelkiego porządku. Związki z lewym brzegiem *Loary* natenczas tylko są dozwolane, kiedy podróżni w dostateczne świadectwa są opatrzeni. „

Gazety petersburskie, *Ruski Inwalid* i *Syn Ojczyzny*, umieściły listjenerałnego Intendenta woyska pruskiego, do prefekta departamentu *Sekwany*, pisaną d. 28 czerwca, w języku niemieckim: gdyż *Prusacy* postanowili korespondować z *Paryżanami* w oyczystym tylko języku. Prefekt ponemiecku nie umiał: prosił oficyalisty, który list ten przyniósł, o wytłumaczenie mu rzeczy w nim zawartej, a jak tylko usłyszał wyrazy *areszt*, *forteca*, natychmiast oświadczył gotowość do złożenia pieniędzy. Otoż i brzmienie tego listu: „ *Mości Prefekcie departamentu Sekwany!* Szacowny list *W. P.* pod 27 t. m., który dziś rano miałem honor otrzymać, podług życzenia jego w oryginale przestany został *J. O. Xięciu Jmci Blücherowi von Wahlstadt*. Dla kilkakrotnie powtórzonych rozkazów *Xięcia*, względem poboru kontrybucyi, nałożonej przez niego na miasto *Paryż*, nie mogę ja uchylić gwałtowniejszych środków, do których użycia stało się mi powodem niewykonanie moich zaleceń, a których użycie mnie samemu rzeczywicie było przepisane. Razem z otrzymaniem tego listu, *W. Pan* i wiele nnych mieszkańców *Paryża*, zostaliście oddani pod wojskowy dozór, jako zakładnicy: jeżeli dziś jeszcze nie będą ułożone warunki, względem wypłaty kontrybucyi, wtedy *W. P.* i dalsi zakładnicy zaprowadzeni będziecie do twierdzy *Grudziądz*, w zachodnich *Prusach*. Ani *W. Panu*, ani jego współobywatelom nie godzi się nazywać niesprawiedliwością tych prawideł, które mi od naczelnego *Wodza* są przepisane. Powtarzam *W. Panu* w krótkości to, com zawczora nie raz mu przełożył o przyczynach żądań jego *Xięcey Mości*. Wiadomo *W. Panu*, że *Prussy* w roku 1806, 1807 i 1808, pod zarządzaniem *Hrabiego Daru*, nie tylko pozbawione zostały dawnego swojego dobrego mienia, ale do zupełnej nędzy przyszły, przez nadzwyczajne, a nad możność wymagane, pobory i rekwizycje. Wiadomo *W. Panu*, co się działo w roku 1809, 1810 i 1811, na ostateczne *Pruss* wyścienienie. Nie mogę i tego zamilczeć przed *W. Panem*, że w roku 1812, będąc sprzymierzeńcami *Francyi*, wzięliśmy *W. P.* postępujących z niektórymi prowincjami naszymi tak, jak najszybciej postępuje nieprzyjaciel. W roku 1813 rzuciliśmy to dręczące jarzmo tyranij. Sprzymierzeni zwycięzcy uwolnili *Francyę* z pod dynastyi, pod której uciskiem przez kilka lat ta piękna jeczala ziemia. Wielkie usiłowania, które *Prussy* podjąć powinny były w tej wielkiej walce, po sześciu latach ciągłego ucisku nakładanemi opłatami i pogardą, przywiodły nas do stanu niemożności, należnego umundurowania i opłacania woyska, które na nowo wyszło dla zwalenia *Napoleona Bonapartego* i jego spółników. Zwycięzcy powszechnego nieprzyjaciela, goźni poważenia każdego, czułość mającego, człowieka, nie tylko za swą niespracowaną waleczność i męstwo, ale też i dla wielkich trudów, których doznali wpośród tych nadzwyczajnych usiłowań, mają najsłuszniejszą prawo oczekiwania wdzięczności od oswobodzonej *Francyi*, i bardzo naturalną, że ta wdzięczność (nie jak w roku 1814, na pięknych zakończyła się słowach) rzeczą samą okazaną być powinna. Utrzymujecie *W. P.*, *Mości Prefekcie*, że *Paryż* nie jest w stanie, zapłacić nałożonej kontrybucyi 100,000,000. Chcielibyśmy zapytać się u *P. Daru*, iak wiele pod jego rządzeniem zapłacił *Berlin*, cztery razy mniejsze miasto; a przekonasz się, że tamte opłaty były nierównie większe od tej, którą *Xięże Jmci Blücher von Wahlstadt*, od stolicy *Francyi* wziąć postanowił. Gdybyśmy zajęte przez nas prowincje francuzkie na tę miarę chcieli mierzyć, jaką nas mierzyli od roku 1806 do 1812, wtedy żądania nasze doszłyby do niepodobieństwa; ale nie chcąc odpłacać tą samą monetą, żądaliśmy dotąd samych tylko kosztów wojennych; a w spisie dochodów naszych nie ma artykułu summy, na cudzych krajach wydatków, który do roku 1814 zdobył spisy dochodów *Francyi*. W przeszłym roku zakończyła się wojna na wzięciu *Paryża*. Wzięcie tego miasta i w teraźniejszej wojnie celem było naszych usiłowań. Dla rychlejszego osiągnięcia tego, uczynione zostały woyskom obietnice — nie takie, których przewodnik *Francuzów*, po odniesionych klęskach nad *Katzbach*, pod *Kulmem* i *Dennewitz*, dokazać nie mógł — lecz jakie wspaniali zwycięzcy, opatrzni na dobro walecznych swych towarzyszy, skromnym zwycięzcom nieprzyjaciela, czynić zwykli. Obietnice te powinny i mogą być skuteczne z żądanej kontrybucyi, a ja nie pojmuję tego, dla czego *W. P.*, *Mości Prefekcie*, w przeciągu trzech już dni korespondencyi naszej w tej mierze, nie zebrałeś jeszcze ani części naznaczonej summy, żeby *Xięże Jmci Blücher* mógł przynajmniej widzieć, dobrą wolą *W. P.*, a razem możność zaspokojenia żołnierzy, którzy się na jego słowo spuścili. *W. Panu* i wszystkim tym, którzy pieniądze tych nie złożyli i dotąd w składaniu ich przeszkodę czynili, powinien *Paryż* przypisać wszystkie te nieprzyjemności, które mogą wyniknąć, z przyczyny tak nieprzystojnego i szkodliwego opóźnienia. Boli mię, że do osobistego poważenia, jakie nam ku *W. Panu*, *Mości Prefekcie*, muszę przydać i tę uwagę, że zawarta względem *Paryża* konwencya, bynajmniej się nie narusza przez środki teraz używane: gdyż one rozciągają się tylko do nieposłusznych i obojętnych na zalecenia nasze. Przyym *W. P.* zapewnienie wysokiego szacunku.

podpisano: *Ribbentrop*.

ANGLIA.

Gazeta berlińska donosi z *Łondynu* pod dniem 4 sierpnia: „ Wczora odprawiła się rada gabinetowa w biurze stosunków zewnętrznych. Posiedzenie trwało od godziny 3 do 5tej. Powiada, iż postanowiono *P. Hamiltona*, wice-sekretarza w departamencie stosunków zewnętrznych, umyślnie do *Paryża* wysłać. Goniec stanu będzie mu towarzyszył. Tylko się co zakończyła rada gabinetowa, przybył z *Paryża* *P. Harwitz*, z depesząmi nader wielkiej wagi. Rozumieją, że w nich, jeżeli nie traktat, to przynajmniej punkta przedugodnie, na które się zgodziły już mocarstwa sprzymierzone, są zawarte.

P. Ward, goniec stanu, przywiozł dzisiaj depesze od *Lorda Castlereagh* z *Paryża*. Zaraz po jego przybyciu rozeszła się pogłoska, że warunki przedugodnie między mocarstwami sprzymierzonymi i *Francyą* zawarte zostały. Nic jednak z pewnością powiedzieć nie możemy; sama nawet pogłoska o tak ważnej okoliczności mało zdaje się mieć zasady. Przeciwnie owszem mniemać powinniśmy, że zawarcie pokoju nie jest tak blizkiem: gdyż natychmiast po odebraniu wyżej wspomnianych depeszów, przez telegrafy postano rozkaz do *Plymouth*, izby druga dywizya, składająca się z woysk, które niedawno z *Kanady* powróciły, zamiast wyjscia na ląd, natychmiast do *Ostendy* płynęły.

P. Karol Bānbury powrócił dzisiaj do Londynu z poselstwa swego do Bonapartego. Uwiadomił on jego, o postanowieniu Rządu, wysłania go na wyspę s. Heleny. Bonaparte z zupełną spokojnością słuchał tego uwiadomienia. Uczynił kilka pytań bez najmniejszego pozoru zmartwienia, a przez cały czas rozmowy dawał dowody zupełnego spuszczenia się, w sposób nągrzecznější i najbardziej obowiązujący.

Okręta, które Bonaparte na wyspę s. Heleny, z proporcjonalną osadą, pod dowództwem Admirala Coxburn, który też dowództwo na stanowisku przygórka dobrej nadziei obeymie, wszystkie już w Plymouth są zgromadzone. P. Ibbetson będzie drugim Kommissarzem na pomienioną wyspę dla utrzymywania dozoru. Jenerał Mack-Wilks mianowany jest pierwszym Kommissarzem. Czy, i jak wiele ze skarbów swoich zabierze Bonaparte, jeszcze nie postanowiono. Pewnie jednak byłoby, nie zostawić mu żadnych środków do klejenia nowych spisków. Niechby tyle tylko dla niego zostawiono pieniędzy, ile istotnie potrzeba na opędzenie małych codziennych wydatków. Koszta na jego utrzymanie, mają być, stosownie do postanowienia mocarstw sprzymierzonych, przez Rząd francuzki podejmowane. Oko na niego na wyspie s. Heleny będzie nączuynější. Nic dlań, jeśli ma jeszcze cokolwiek czułości, dotkliwszém nie będzie, nad to, że z politycznego świata, od którego już jest wyłączony, żadnych listów i żadnych depeszów otrzymywać nie będzie wolno. Nic do niego nie dójdzie, co by pierwież rozpierzchotaniem i przeczytaniem nie było. Za przybyciem do wyspy s. Heleny, z małym towarzystwem domowników i nieszkodliwych osób, ma, podług utrzymywania naszych gazet, póty na okręcie Northumberland zostawać, póki mieszkanie politycznej jego niewoli wyporządzone nie będzie. Nie będzie mu wolno wychodzić na przechadzkę inaczej, tylko w towarzystwie wojskowych, rozkaz mających strzelić do niego, skoroby najmniejszą chętkę do ucieczki pokazał. Wielu z jego domowników rozumieją poangielsku. Dotąd zwyczajnie prosi on Pani Bertrand, aby mu gazety angielskie czytała, te mianowicie, które przeciw niemu piszą. Nie chciano mu udzielać gazety, Times i Courier, które bardzo ostro przeciw niemu piszą (Times radzi, żeby go przed bramami Paryża powieszono). Ale on wyraźnie o nie prosił: i chce teraz więcej uczyć się naszego języka. Widok mnóstwa ludzi, zbierających się dla jego widzenia zdaje się mu czynić ukontentowaniem. Żądał on, aby do jego rodzeństwa i różnych osób we Francji listy od niego przestano; ale żądanie to nie uskuteczni się bez ścisłej cenzury.

Dostrzeżono, że d. 29 i 30 sam i jego Jenerałowie ciągle się pisaniem zajmowali. Maytkowie mają własny sposób donoszenia, co Bonaparte robi. Wypisują oni kredą na wystawionym desce, krótkie doniesienia, o jego zatrudnieniach. — „Na śniadaniu „ — „W kajucie kapitała Maitland „ — „Idzie do stołu „ — „Idzie na pokład „ — „Pisze! „ i t. p. Dotąd 1,000 żołtów, 6-8,000 ludzi mających, około Bellerophonu, już z wiosłami, już pod żaglem pływało, dla widzenia Bonapartego.

Mówią, że Bonaparte otrzyma pozwolenie, wzięcia z sobą na wyspę s. Heleny, 3ch adjutantów i 12 służących. Podług innych jednego tylko stu-

żącego i kucharza. Mówią teraz znowu, że Bertrand i Montholon towarzyszyć mu będą. Na Bertrandu bardzo się teraz srożą gazety nasze. Piszą one właśnie, że on to był, który całym planem spisku Bonapartego z wyspy Elby kierował. Biegał on tajemnie do Paryża i naradzał się ze spiskowymi: a robił to wszystko po swoim już poddaniu się Królowi.

Telegraficzne doniesienia z Londynu do Portsmouth przychodzą we trzech czwartych minuty; również odpowiedź tak rychło tam odbierają. Do Plymouth idą przez 1 1/4 minuty.

Jeżeli by Bonaparte (pisze gazeta Statesman) do Tower w Londynie był zaprowadzonym, nie byłoby to pierwszym razem odwiedzin jego tey stolicy. Kiedy Jenerał Paoli tu mieszkał, przyjeżdżał, bardzo jeszcze wówczas młody, Bonaparte, w celu otrzymania przez niego miejsca w wojsku angielskiem. Mieszkał wtedy na Georgs-Street, u pewnego krawca: miał wuja i ciotkę w Londynie, którzy utrzymywali handel w Square.

Bonaparte wyraźnie żądał czytać gazetę Courier, i d. 29 lipca, z okrętu Bellerophon kazał do księgarza Huxland następujący bilet napisać: „Bonaparte życzy sobie czytać Kuryera. Posłałem na łód posłańca, dla dostania 2ch ostatnich numerów. Odeszłę W Panu. Będę odtąd codzień posyłał. Nie wiem, jak długo tu zabawimy; tymczasem chciałbym regularnie tę gazetę otrzymywać z Londynu. (Podpis gwiazdeczkami był wyrażony).

Wczora straż w Tower stém ludzi wzmocniona została, co było powodem do przyjęcia zarzecznej pogłoski, że do Tower przyprowadzono więźnia, w karecie, pod strażą 9ciu dragonów. Jednakże powiększenie to straży stało się tylko na żądanie cywilnego urzędnika, który to za potrzebne osadził. Rzecz ta więc nie tykała się żadnego więźnia stanu.

W hrabstwie Cheshire kupiono ziemi 12,000 akrow, z tych pieniędzy, które Parlament zezwolił dla Xiążęcia Wellingtona. Ma być tam wystawiony pałac, mający kosztować 200,000 f. s. — Król Niderlandów, Lordowi Clancarty nadał tytuł margrabiego Hensden — Liczbę wojsk sprzymierzonych, we Francji teraz znajdujących się, na 800,000 wynoszą, które dla zrównania ciężarów dla wszystkich departamentów, mają być rozłożone we wszystkich częściach Francji.

Korrespondent hamburski donosi z Londynu pod d. 4 sierpnia: „Admiralicja tutejsza krótko sobie postąpiła z maytkami cudzoziemskimi, którzy na kupieckich okrętach angielskich tu przybyli 150 cudzoziemców znajduje się teraz pod Tower na okręcie strażowym, z kąd do Nore posłani będą, a potem na okręta wojenne dla odesłania, podług okoliczności, do oyczystey ziemi. — Teraźniejszy stan powietrza w Anglii nader przyjazny jest zbieraniu tegorocznych obfitych plonów. — Xiążę Rejent wezwał biskupów, aby zachęcali duchowieństwo angielskie do przyłożenia się w zbieraniu subskrypcji dla ranionych i sierot po wojownikach pod Waterloo poległych.

D. 1 fregata Liffey z Plymouth do Francji wypłynęła: znajdują się na niej Jenerałowie Savary, Bertrand i Lallemant. — Podług doniesień z Paryża, ma się tam kongress rozpocząć. Mówią, że Davoust do Szwajcar wyjedzie.

N I E M C Y.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, N. Król Jmć Saski, Xiążęcia *Wellingtona* ozdobił orderem zielonej korony. — Tenż Monarcha Jenerał porucznika *Le Cocq*, i Jenerała porucznika, a razem Naczelnika tajnej nadwornej kancelaryi wojennej, *Zeschau*, na okaz najwyższego ukontentowania z ważnych usług prz. z nich podjętych, ozdobił wielkimi krzyżami orderu s. *Henryka*. — Do *Frankfortu* d. 31 lipca przybył panujący Xiążę *Wied Neuwid*, Jenerał Porucznik wojsk pruskich. Tamże z *Paruża* przybyli Kommissarze *Rossyjscy* i *Pruscy*, o których mówią, iż przywieźli z sobą 1 000,000 zł., na zakupienie zielonego i białego sukna dla wojska; przygotowano tam jeszcze 20,000 par trzewików i butów.

Korespondent hamburski zawiera z *Akwizgranu*, pod 5 sierpnia, co następuje: „W liście prywatnym z *Rambouillet*, pod 31 lipca czytamy „Wojsko francuzkie za *Loarą* będące, rzeczywiście się Królowi poddało. Wielka się jego część rozbiegła, częścią do domów, częścią dla służenia w korpusach ochotników i dla rabowania z nimi. *Davoust* dotąd się znajduje przy wojsku; żłnierze gwardyi *Napoleona* tak są swawolni, iak dawniej: z *Austryakami* na przedpocztach szukaia zawsze zaczepki, i obelgi im wyrządzaia; nas nie zagabaia; bo my *Prusacy* nie wdaiemy się w żarty z taką szuia. Nasi żołnierze pomagaią wprawdzie gospodarzom swoim w zbieraniu żniwa: gdyż oyciec *Blücher* tak rozkazał, a my z ochotą jego rozkazy wypełniamy; ale przyiaciołmi ich dla tego nie jesteśmy. Wreszcie nie należy wierzyć, żeby naród ten, chociaż białą kokardę przypiął, kochał dobrego Króla swego.”

Kapitulacya twierdzy *Givet* nie została przyjęta: gdyż załoga tylko na poddanie się *Ludwiko-owi XVIII*, a nie na wpuszczenie wojsk sprzymierzonych zezwała.

Przechody wojsk trwaią ciągle; dzisiaj przysły tu trzy bataliony milicyi *Meklemburskiej*, 3 baterye półowe pruskie, wiele oddziałów zasabowych i 2 bataliony milicyi nadreńskiej, których większa część daley do *Francyi* poszła. Wojska rossyjskie, które dotąd przez departament *Renu* i *Mozelli* przeszły, wynoszą 74,000 ludzi i 15,000 koni.

Donoszą od brzegów *Menu* pod 6 sierpnia: „Jenerał *Rigaud*, który przez Rossyan poymany i do *Frankfortu* zaprowadzony został, ieszcze się tam znajduje — Dowódcą *Huningi*, który do *Bazyli* strzelać kazał, jest Jenerał *Barbenegre*, rodowity Korsykanin, zapalony spółrodak *Bonapartego*.

Postanowienia kongressu wiedeńskiego, doświadczyły nieiakięgo sprzeciwienia, czego w takim powikłaniu interessow spodziewać się należało. Hiszpański Poseł, *D. Gomez Labrador*, protestował się d. 5go czerwca, przeciwko niektórym rozrządzeniom, we *Włoszech* poczynionym, oświadczaiać, że podobne prawo narodow nie będzie uznawane na drugiej stronie *Pireneow*. Mniejszy Xiążęta Niemieccy podali także oświadczenie przeciwko aktowi związkowemu. — Jeszcze na kongressie w *Wiedniu* ułożono, że Xiążęta *Oldenburski* i *Meklemburg-Strelitz*, każdy z nich, mają otrzymać powiększenie ze 20,000 poddanych.

Xiążę *Saski-Coburg*, który dowodzi wojskiem Królewsko-Saskiem, wyjechał z *Frankfortu* do wojska. — W pruskich krajach na potrzeby nowego uzbrojenia wojsk, utworzoną została u najpierwszych bankierow pożyczka 5 milionow tala-

row, które wexlami w przeciągu 3 miesięcy zwrócone być mają.

Frankfort d. 5 sierpnia.

Z wojska rossyjskiego odwodowego, pod dowództwem Jenerała, Hrabiego *Wittgensteina*, iszy korpus wojska i odwodowa kawalerya rossyjska rozłożone będą tymczasowie na kwaterach w *Saxonii*; 2gi zaś korpus tego wojska przechodzi tędy do wojska Xięcia *Wellingtona*. Do d. 8 t. m. przechodzić będzie pierwsza kolumna tego korpusu, przez most żyzwowy, pod *Würzburgiem*. Kozacy ciagną przez *Bischoffsheim*.

Gazeta Berlińska donosi od brzegów *Menu* pod d. 8 sierpnia: „Podług wszystkich wiadomości, kroki nieprzyjacielskie pod *Strasburgiem* w krótkce się rozpoczną. Ciekawi jesteśmy widzieć, jaki skutek mieć będzie wyrok Króla Francuzkiego, nakazuiący rozwiązanie nowo utworzonych gwardyi narodowych. W *Strasburgu* znajduje się ich około 15,000 ludzi: jeżeli Jenerał *Rapp* wyroku tego usłuchać zechce, wówczas miasta dłużej już nie będzie mógł utrzymywać; jeżeli nie będzie posłusznym, stanie się, podług brzmienia tego wyroku, buntownikiem.

Nie dawno znowu przez W. Xięstwo *Baden-skie* przechodziło 88,000 *Rossyan* i 27,000 koni, uduiać się do *Francyi*. Pod *Ulmem* zbiera się odwodowe wojsko austriackie, 20,000 ludzi wynoszące, które na pierwsze wezwanie do *Francyi* pójdzie. Tak co chwila wzrasta siła sprzymierzonych, i tym tylko sposobem mogą oni cel swój osiągnąć.

H I S Z P A N I J A.

Czytamy w gazecie *Korespondenta Warszawskiego*: „Najpóźniejszy gazety hiszpańskie umieściły wyroki sądow Królewskich, przeciwko stronnikom konstytucyi (*Liberales*). *Calero*, wydawca gazety w *Korunnie*, *Ocenock* i *Perdo* mnich wielkiej zdadności, na galery skazani zostali; lecz znajduia się za granicą. Niektórych prywatnych ludzi skazano na karę pieniężną, w większej części po 400 czer. złł. innym zabroniono oddalać się z domów; innych nakoniec uwolniono. Największe kary pieniężne od 7000 do 8000 talarow nałożono na kupcow, którzy pod tym warunkiem uwolnionymi zostali.

Podług listow z *Bilbao* (pisze gaz. wiedeń. *Oestr. Beob.*) pod d. 27 czerwca, gazety angielskie donoszą, że Król *Ferdynand* od kupców tamiecznych żądał pożyczki 2½ milionow realow w gotowiznie, na 6ty procent; a d. 26 doradcę od mówienia do więzienia zaprowadzić kazano. Podobnie stało się w *s. Ander*, gdzie półt ra miliona żądano. Na usprawiedliwienie tej surowości przywodzą, że Król bez tych pieniędzy wyprawy przeciwko *Francyi* rozpocząćby nie mógł.

S z w e c y a i N o r w e g i a.

Seym szwedzki, który zebrał się d. 3 marca, w skutku zwołuiącego listu Królewskiego, ukończył d. 16 czerwca posiedzenia swoje.

Uchwalono na tym seymie, aby zabrać na skarb znaczny majątek, który należał do byłego Króla *Gustawa Adolfa*, ze spuścizny po zmarłej matce jego Xiężniczce Duńskiej, małżonce *Gustawa III*. Uchwala ta nastąpiła z przyczyny ostatniego oświadczenia *Gustawa Adolfa*, zastrzegaiącego prawa syna swojego do tronu szwedzkiego. Wiadomo wreszcie, że syn *Gustawa Adolfa*, który edukuje się w *Baden* przy matce swojej Królowej *Fryderyce*, (z domu Xiężniczka *Badenska*), nie przyjął wyznaczony mu przez naród szwedzki pensyi, i

że żyje teraz tylko z prywatnego majątku oycaswego. — Wreszcie nie d nosły pisma publiczne o sprawach seymu szwedzkiego nic więcej, iak tylko, że między szlachtą utworzyły się były dwie przeciwnie partye, i że mieszczanie i włościanie domagali się takich samych przywilejów, iakie otrzymali Norwegijanie przez konstytucyą swoją.

Dnia 18 czerwca wyjechał Król z Królową, Królewiczem Następcą i synem jego do *Chrystyanii* dla zagaenia seymu norweskiego, z kąd potem pojedzie do *Drontheim*, gdzie się iako Król Norweskij koronować będzie.

INDYE WSCHODNIE.

Korespondent hamburski z Londynu pod 14 sierpnia zawiera: „W *Indyach wschodnich* także, dnia 13 lutego, dostał się nam w niewolę dotychczasowy Monarcha, Król *Candy*, na wyspie *Ceylan*, z dwoma żonami i całą swoją rodziną. Stolicę jego bez żadnej straty *Anglicy* wzięli, nieźmiernie bogactwa zdobyli, i całe podbili królestwo. *Jenerał Browerigg* przysłał *Xięciu Rejentowi* berło i szpadę Króla, który przez własnych ludzi zdradzony został. Król ten, równego z *Typposaimem* losu, gdy ze stolicy swojej uciekał, w prowincyi *Tombera* w niewolę się dostał. Powodem do wojny z nim było, iż posła angielskiego, który do niego był posłany zamordować kazał; podanie to jednak nie jest dowiedzione. Jesteśmy teraz panami całej bogatej wyspy *Ceylan*, a potędze naszey w *Indyach wschodnich* nic oprzeć się nie może.

O G Ł O S Z E N I E

z Od Litewsko-Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaje się do powszechnej wiadomości utrzymujących fabryki sukienne i handlujących sukniem, iż dla lepszey ich wygody i ulgi w dostarczaniu dla armij, jak sukna tak też sztamet na podszewkę do mundurów zwyczajnie używanego; Komitet JWW. Ministrów postanowił cenę sukna i sztamet na idący 1815 Rok dla obowiązanych fabrykantów następują:

Za arszyn prostego sukna	- - -	1 R. 63 kop:
— — — Białego z szarym włóknem	2 -	40
— — — Szarego i białego	2 -	50
— — — Ciemno zielonego	2 -	95
— — — Czarne	2 -	70
— — — Sztamet	2 -	80

Dla wolnych zaś podraczyków na arszynie każdego gatunku sukna, jak było w przeszłych latach, przeznacza się zwyczajnego naddatku po 15 kop: oprócz prostego i sztamet, które pozostają w iednostajnej cenie. *Sekretarz Ant. Wiśkowski.*

z W imieniu JW. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Pttu Babinowieckiego i Kawalera, w dniach 5 i 8 Augusta bieżącego roku zostały wydane Obwieszczenia od Urzędników mających zjachać do majątności *Jasnogurki* w Pcie *Rosieńskim* położonej, dla uczynienia satysfakcyi jego Kredytorom: aby zatem wszyscy mający pretensye do masy jego funduszu w dniach 1. i 4 miesiąca *Septembra* idącego roku do pomienionej majątności z dowodami należność probującami przed sądem *Taxatorsko-Exdywizorskim* stawali przez niniejszą awizacyą uwiadomiam — *Dominik Bielski Regent Graniczny Wileński.*

z Wskutek dekretu *Remissynego* Sądu Głggo Departamentu zgo Guber. Litt. Grodzień. w Sprawie *W. Wólmera* Prezydenta *Ziemskiego Grodzieńskiego*, z *WW. Pawłem* zupełne lat mającym, *Stanisławem* i *Felixem* nieletniemi, *Jagminami*, w dokładzie opiekunów JW. *Trębickiego* i *W. Kotarskiego*, *WW. Józefem Houwaltem* Prezydent: *Grodz. Wileń. Karolem* i *Konstantym* *Przezdzieckimi* *Starościami Pińskimi* it. d. Roku 1815 *Marca 13* dnia zapadłego,

Sąd Ziemski Pttu Słonimskiego przez postanowienie swoje w dniu 2 *Julii* ter. 1815 Ru uczynione, zamiarem przeznaczonego rozdzielenia wsi *Dubruwki* na satysfakcyą wierzycieli upadłego banku *Piotra Tepera*, za summy onym, dekretami *Kommissyi Najjaśniejszych Dworów dwóch Cesarzkich i Królewsko-Pruskiego* do upadłych szesciu banków w *Warszawie* ustanowionej zrekognoskowane, i na schedzie teyże wsi *Dubruwki* przez dekret *exdywizorski Zdzięcieliskiej Tepperowi* wydzieloney oparte. Zjazd swój w komplecie ze trzech osób złożonym, na nieysce do wzmienionej wsi *Dubruwki* w Pcie *Słonimskim* leżącej na dzień 25 *Augusta* teraz. Ru zadeterminowawszy, inwentaryą stanu *Włościan* i wszelkiej własności teyże wsi dopełnić; akta *Inkwizycyi*, *kalkulacyi* i *weryfikacyi* szkód, na teraźniejszych iey posessorach od czasu zaięcia sched *Dubruwki*, w dzierżenie wyprowadzić. Na ostatek za rozpoznaniem *pretensyów* z posesyi *Dubruwki* wynikłych, i uważeniem należności procentów nie którym wierzycielom posesyi w *Dubruwie* niemającym rozdział oney między wierzycieli w proporcya summ za dekretami *Kommissyi bankowej* należnych dopełnić zadeklarował. Ażeby zaś do wyrażonego dzieła *exdywizyi* wszystkie należne strony na wyznaczony termin stawały, i ażeby wiadomość o tym każdego z wierzycieli doszła, *Sąd Ziemski Słonimski* o takowym postanowieniu i naznaczonym czasie wedle przepisu Sądu *Głggo Lit. Grodzień. zgo Departamentu* przez trzy krotną *Awizacyą* w gazecie *Warszawskiej* i *Kuryerze Litt. ogłasza*. Roku 1815 *Julii 5* dnia.

Maurycy Strawiński Prezydent *Ziem: Słonimski.*
Stefan Niezabitowski Sędzia *Ziem: Pttu Słonim:*
Józef Lipski Pisarz *Ziem: ki Pttu Słonimskiego.*
Regent Antoni Chrzczonowicz.

z Z dnia 9go na dzień 10ty terazn: *Mscu Augusta*, w nocy o godzinie 3ciej w domu *W. Kotowickiego* pod *Nrm 738*, podle zielonego mostu okradziono przez okno oficera *Nowgorodzkiego Karasyerskiego pułku W. Kaletana Koziella*, z pieniędzy i odzienia, iakoto: surdut czarny z wypustką różową sztametem białym wskrós podszyty, w kieszeni onego naydował się czerwonego *safianu* *pulares*, a w onym, *Rubli assygn: 680*, w drugiej kieszeni chustka *sinia* od nosa i w oney było zawiązanych pieniędzy *rubli srebr: 8*, także *vice mundur zielony Karasyerski* z wypustką różową, chustka jedwabna czarna kołnierzyk z czarney *kitayki*, szleyki *safianu* czerwonego, kamizelka w paski z *perkalu* na dnie paliowym około *garnirowana taśmą tyfetykową* w różnych kolorach, dwie *furaszki* oficerskie białe iedna nowa z *kazimiru* i z *czechłem* *cyratowym* z *okoluszkim* czerwonym z *bronzem złotym*, druga z białego sukna z różowym *okoluszkim*, trochę obnoszona, *rękawiczki zamiszowe*. Jako o tém już jest zawiadomiono *Komendantowi i Policji tuteyszey*, przeto naypokorniey uprasza się ktoby z takowych rzeczy gdzie obaczył, aby był łaskaw donieść, odbierze nadgrody *rub: 100 as: a* jeśliby takowych pieniędzy kto niechciał za nadgrode przyjąć, one będą rozdane *bidnym*.

1. Z dnia 25 *Julii* na 26 roku bieżącego, z *Folwarku Swiran W. Wołka* zbiegły, czyteż uwieziane zostały dwie dziewczki ze Dworu, jedna *Krystyna Prokopowna* wieku lat 21, twarzy okragłej białey, na lewey stronie twarzy brodawkę mająca, włosow na głowie czarnych, oczy często w dół spuszczone. Druga *Teressa Michałowska* lat 19, mająca, twarzy pociągłej ospowatej, włosow na głowie i brwi *ruskich*, obiedwie te uczyniwszy szkodę przez kradzież górą dwóch tysięcy *rubli srebrnych* udały się do *Wilna*. — Przeto uprasza się naymocniey, aby takowych dziewczek nikt nieutrzymywał, owszem gdziekolwiek w czym domu one pojawiają się, natychmiast do *Policji* uwiadomił.